

Rządy imperialne w Kraju Nadwiślańskim. Królestwo Polskie i cesarstwo rosyjskie 1864–1915

Published: 28.02.2017

Reviewed by PD Dr. Joanna Schiller-Walicka Edited by Dr. Jan Surman

Książka po niemiecku tutaj.

Malte Rolf jest od 2012 roku profesorem historii Europy Środkowo-Wschodniej na Uniwersytecie Ottona Friedricha w Bambergu. Tego samego roku uzyskał habilitację na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie na podstawie rozprawy będącej przedmiotem niniejszej recenzji. Od początku pracy naukowej zainteresowania niemieckiego historyka koncentrowały się na sprawach rosyjskich – najpierw obiektem jego studiów był wczesny okres istnienia ZSRR, uwieńczony opublikowaniem w 2006 roku książki *Das sowjetische Massenfest*, a następnie historia XIX-wiecznej Rosji, ze szczególnym uwzględnieniem miejsca ziem polskich w polityce i kulturze wielonarodowościowego i wielokulturowego Imperium Rosyjskiego. Niezależnie jednak od okresu chronologicznego istota dociekań Autora pozostaje niezmienna, a jest nią poszukiwanie źródeł, form i charakteru instrumentów (wraz z próbą określenia ich skuteczności), przy pomocy których władza – czy to bolszewicka, czy cesarska, realizowała swój program polityczno-ideologiczny. W przypadku książki *Imperiale Herrschaft im Weichselland* terenem badań jest Królestwo Polskie, po stłumieniu powstania styczniowego nieoficjalnie nazywane przez cesarskich urzędników Krajem Nadwiślańskim, a ich przedmiotem wszelkie działania władz Cesarstwa, których celem było zbliżenie ziem polskich do „rosyjskiego jądra” i umocnienie imperialnego panowania na tym terytorium. Jak bowiem słusznie zauważa Autor (w ślad za rosyjskim historykiem Aleksiejem Millerem), tylko „podejście sytuacyjne”, oznaczające badanie konkretnej „sytuacji” pewnego regionu, pozwala ukazać skalę i charakter wzajemnych relacji między Imperium a podległym mu terytorium, zwłaszcza, dodajmy również za Millerem, odznaczającym się szczególnie wysokim stopniem „odrzuconej asymilacji” [1]. Ten kierunek zainteresowań Malte Rolfa pozwala widzieć w nim spadkobiercę i kontynuatora badań podjętych wcześniej przez dwóch znakomitych historyków, których prace zaliczają się już do klasycznych dzieł historiografii niemiekojęzycznej – Klause Zernacka i Andreea Kappelera, na których publikacje Rolf zresztą się powołuje [2]. Z Zernackiem łączy Autora pragnienie odnalezienia klucza do zrozumienia zawiłych i trudnych relacji polsko-rosyjskich, z Kappelerem – odkrycia korzeni i treści ideowych rosyjskiej polityki imperialnej oraz ukazanie form jej praktycznej realizacji.

Zgodnie z założeniem „podejścia sytuacyjnego”, w przeciwieństwie do Zernacka, który programem swych badań objął ponadtysiącletnią historię stosunków polsko-rosyjskich, Rolf ogranicza się do okresu od upadku powstania styczniowego do wybuchu I wojny światowej, uznając (podobnie jak Kappeler) klęskę kolejnego, trzeciego już (wliczając powstanie kościuszkowskie) zrywu narodowego lat 1863-1864 za punkt zwrotny, moment zasadniczej zmiany w polityce imperialnej wielonarodowościowej Rosji nie tylko wobec Królestwa Polskiego, ale i innych, wchodzących w skład monarchii części. Chociaż w ciągu kolejnych ponad 50 lat polityka wobec Królestwa ulegała pewnym fluktuacjom, których rytm w dużej mierze zależał od wewnętrznego układu sił w Imperium, dla Rolfa okres ten stanowi jeden logiczny ciąg rosyjskiego myślenia politycznego, wyraźnie odróżniający się od poprzedniego. Jak pisze Autor, w badaniach nad istotą rosyjskich rządów imperialnych przypadek ziem polskich pełni funkcję szczególną, Królestwo bowiem, jako jedna z najważniejszych części Imperium z ludnościowego, militarno-strategicznego i gospodarczego punktu widzenia, stanowiło swoiste pole doświadczenia wypracowywania koncepcji integracyjnych i zasad bezpieczeństwa wielonarodowościowego państwa rosyjskiego.

W precyzyjnie nakreślonym *Wprowadzeniu* Rolf wymienia sześć najważniejszych obszarów tematycznych swojej książki. Są to: charakterystyka aparatu administracyjnego (urzędy i ludzie) wprowadzonego w Królestwie Polskim po upadku powstania styczniowego, opis konfliktów zachodzących na różnych polach między cesarską biurokracją a miejscową ludnością, określenie skali i form oddziaływania władzy imperialnej na procesy polityczne i społeczne zachodzące w Królestwie w badanym półwieczu, wpływ konfliktów między władzą a społeczeństwem na mentalne horyzonty cesarskich urzędników i zmiany ich wyobrażeń w obliczu wspomnianej postawy „odrzuconej asymilacji”. Ostatnie dwa obszary tematyczne to „portret społecznego i kulturalnego świata imperialnej diaspory” [wyd. polskie, s. 24], tworzącej alternatywny obraz „rosyjskiej Warszawy”, oraz wzajemne wpływy zachodzące między Królestwem Polskim i innymi peryferiami Imperium a centrum władzy w Petersburgu. Terenem opisywanych przez Autora polsko-rosyjskich relacji jest przede wszystkim Warszawa jako imperialna metropolia z jej gospodarką, budownictwem i kulturą, siedziba centralnych urzędów i instytucji – cesarskich zwierzchników Królestwa (namiestnika, a potem generałów-gubernatorów), władz miejskich, policji i Komitetu Cenzury. Polem konfliktów, którym przygląda się Autor, jest także szkolnictwo, zwłaszcza Cesarski Uniwersytet Warszawski, któremu poświęcony jest osobny rozdział, znacznie rozszerzony w polskiej edycji, oraz polityka wyznaniowa. Całość wieńczy obszerna część poświęcona Królestwu w latach 1900-1914, ze szczególnym uwzględnieniem roli Rewolucji 1905 roku w zmianie rosyjskiej polityki imperialnej.

Skoro jednak, jak podkreśla Rolf, istotą jego zainteresowań jest odkrywanie różnorodnych współzależności na linii imperialna władza – peryferyjne społeczeństwo, warto było wśród poruszanych zagadnień zwrócić szerszą uwagę na jeszcze jedno, o którym Autor wspomina jedynie marginalnie, a mianowicie mentalny wpływ rosyjskich rządów na społeczeństwo Królestwa, co wiąże się z badaniami nad postkolonializmem. Autor dowodzi, że w przypadku Królestwa, mimo istnienia pewnych cech kolonializmu, używanie tego terminu jest mylące, a głoszona i propagowana przez Cesarstwo ogólnopaństwowa standaryzacja prawno-administracyjna świadczy o tym, że „Kraj Nadwiślański był prowincją na rubieżach cesarstwa [sic!], ale w żadnym wypadku nie stanowił zależnego terytorium zewnętrznego” [wyd. polskie, s. 31]. Rolf twierdzi także, że charakterystyczna dla europejskiego kolonializmu misja cywilizacyjna była w stosunku do polskich prowincji „trudna do sformułowania i uwiarygodnienia w oczach opinii publicznej” [wyd. polskie, s. 31]. To w wielu punktach prawda, ale w obliczu rozpoczętego przez Marię Janion i kontynuowanego w głośnej książce Jana Sowy „polskiego

dyskursu postkolonialnego", zwłaszcza w kontekście wpływu obcego panowania na kierunki i sposób naszego myślenia, widocznego nieraz do dzisiaj, warto było nieco głębiej, choćby w nawiązaniu do polskich autorów, wejść w tę kwestię [3]. Temat to zresztą rozległy, warty osobnej publikacji i należałoby sobie jedynie życzyć, by bąbarski autor podjął się kiedyś tego zadania.

W sferze czysto faktograficznej książka Rolfa nie wnosi nowych ustaleń – zdecydowana większość informacji w niej zawartych jest już historykom znana, chociaż Autor przeprowadził rozległe kwerendy w archiwach rosyjskich (GARF, RGIA) i polskich (AGAD, APW). Nieco przesadnie brzmi jego twierdzenie, że „pola działalności politycznej i świat imperialnej elity Kraju Nadwiślańskiego pod względem badawczym jest [sic!] w znacznym stopniu zaniedbany” [wyd. polskie, s. 33], gdy jednocześnie w przypisie podaje kilkadziesiąt pozycji poświęconych rosyjskim urzędnikom Królestwa, a ustalenia własne Autora nie przynoszą w tej kwestii istotnych nowości, bo też, jak na razie, nie pojawiły się w obiegu naukowym źródła, które zawierałyby nieznane dotąd informacje. Wnioskowanie z pojedynczych zdań zaczerpniętych z oficjalnych i nieoficjalnych pism imperialnych urzędników jest zabiegiem dość ryzykownym, ponieważ w ten sposób można udowodnić każdą bez mała tezę. Lepiej jest sądzić urzędników po czynach (co też Autor również robi), aniżeli po wypowiedziach, których szczerości w danym momencie stwierdzić nie jesteśmy w stanie.

Największą siłą, decydującą o niewątpliwiej wartości książki Rolfa, jest jej warstwa interpretacyjna. Wiążąc znane w większości fakty w nowe konstelacje przyczynowo-skutkowe Autor tworzy zupełnie nowy, barwny i wielowymiarowy obraz postyczniowej rzeczywistości Królestwa Polskiego. Wnioski, do których dochodzi w wyniku swych rozważań, są zwłaszcza dla polskiego czytelnika nowe i pouczające. Przede wszystkim ulega skruszeniu stereotypowa opinia o jednolitej, nasilonej rusyfikacji i o nieustannych restrykcjach, którym poddawani byli mieszkańcy Kraju Nadwiślańskiego w ciągu postyczniowego półwiecza. Autor bardzo ostrożnie podchodzi do pojęcia rusyfikacji, skłaniając się ku opinii, że w działaniach cesarskiej biurokracji, bez względu na osobiste przekonania jej poszczególnych przedstawicieli, linią przewodnią była imperialna, propaństwowa polityka unifikacji Królestwa z Cesarstwem. W pierwszym okresie po powstaniu ta wywodząca się z filozofii rosyjskich „wielkich reform” Aleksandra II polityka prawno-administracyjnego ujednoczenia wszystkich składowych części Imperium połączona była z pacyfikacją zbuntowanych polskich prowincji, w ramach której dokonywano nie tyle rusyfikacji, co raczej depolonizacji. Ta ostatnia udała się jednak w nieznacznym stopniu, co Autor, powołując się na znane badania Andrzeja Chwalby, udowadnia przy pomocy liczb, gdyż Imperium nie dysponowało dostatecznym potencjałem biurokratycznym, a profity urzędnicze nie były tak atrakcyjne, by przyciągnąć do Królestwa wystarczającą liczbę rosyjskich urzędników. Dopiero u progu XX wieku wzrost nastrojów nacjonalistycznych wśród rosyjskiego społeczeństwa ujawnił niespodziewany konflikt między cesarską biurokracją, a żądającą nasilonego „unarodowienia” Imperium rosyjską opinią publiczną. Nigdy też rosyjscy dostojnicy państwowi nie próbowali „przerobić” Polaków na Rosjan, co z założenia wydawało im się zadaniem niewykonalnym. Chcieli natomiast stworzyć taki model organizacji polskich prowincji, w ramach którego ich mieszkańcy staliby się lojalnymi poddanymi Imperium, nie zagrażając jego stabilności.

Oczywiście, Autor dostrzega i podkreśla niekonsekwencje owej polityki unifikacyjnej, np. pozbawienie Królestwa samorządu miejskiego, składając je na karb zarówno braku zaufania do Polaków, jak i licznych rozgrywek politycznych w łonie cesarskich urzędników różnych szczebli oraz niewypracowania w gruncie rzeczy szeroko

zakrojonej polityki narodowościowej jako formy inżynierii społecznej. Te prawno-administracyjne różnice, nazywane błędnie w polskim tłumaczeniu „polskimi osobliwościami” (chodzi o odrębności – *местные особенности*) wyjaśniano eufemistycznie koniecznością brania pod uwagę *местных условий*, a więc konkretnej, aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w Królestwie. To ona właśnie, w połączeniu z fluktuacjami na szczytach władzy oraz stanowiskiem zajmowanym przez cieszącego się szerokimi kompetencjami zwierzchnika Królestwa w osobie generała-gubernatora, dawała wynik w postaci określonego kursu politycznego, w którym jednak zawsze na plan pierwszy wychodziło dążenie do zachowania państwowej stabilizacji, jedności i bezpieczeństwa Imperium. Ten generalny wniosek płynący z książki Autor udowadnia na licznych przykładach działania cesarskiej administracji.

Praca Malte Rolfa, historyka niezaangażowanego po żadnej ze stron konfliktu, ma szansę zapoczątkować nowy etap w dyskursie o polsko-rosyjskich relacjach w XIX i XX wieku, w którym miejsce uprzedzeń i emocji powinny zająć rzeczowe argumenty, wynikające z wszechstronnej analizy obfitych przecież źródeł. Dobrze się zatem stało, że książka ta została przetłumaczona na język polski, stając się dostępna nie tylko historykom, ale wszystkim zainteresowanym naszą przeszłością. Warto tylko przypomnieć polskim wydawcom książki, że Cesarstwo lub Imperium Rosyjskie jest oficjalną nazwą tego państwa, powinna ona zatem być pisana dużą literą, podobnie jak tytułowe Królestwo Polskie czy Kraj Nadwiślański. Występujące w samym tytule „cesarstwo rosyjskie” nasuwa niemiłe skojarzenia.

[1] Określenie to oznaczać ma wyjątkowy opór Polaków wobec wszelkich form asymilacji. Zob. A. Miller, *Империя Романовых и национализм. Эссе по методологии исторического исследования*, Moskwa 2006, s. 65.

[2] K. Zernack, *Polen und Russland. Zwei Wege in der europäischen Geschichte*, Berlin 1994; tłum. polskie *Polska i Rosja. Dwie drogi w dziejach Europy*, przekł. A. Kopacki, Warszawa 2000; A. Kappeler, *Russland als Vielvölkerreich. Entstehung, Geschichte, Zerfall*, München 1992.

[3] Maria Janion pisze: „Procesy zaborczego skolonizowania Polski w XIX i XX wieku oraz przeciwstawne im Sienkiewiczowskie marzenia o kolonizowaniu innych wytworzyły nieraz paradoksalną polską mentalność postkolonialną. Przejawia się ona w poczuciu bezsilności i klęski, niższości i peryferyjności kraju oraz jego opowieści. Temu dość powszechnemu odczuciu niższości wobec „Zachodu” przeciwstawia się w obrębie tego samego paradygmatu mesjanistyczna duma w postaci narracji o naszych wyjątkowych cierpieniach i zasługach, o naszej wielkości i wyższości nad „niemoralnym” Zachodem, o naszej misji na Wschodzie”. M. Janion, *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*, Kraków 2006, s. 12; J. Sowa, *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Kraków 2011, zwłaszcza od s. 431 *Rzeczpospolita postkolonialna*.



Citation:

PD Dr. Joanna Schiller-Walicka: Review for: Malte Rolf: Rządy imperialne w Kraju Nadwiślańskim. Królestwo Polskie i cesarstwo rosyjskie 1864–1915, 2016, in: <https://www.pol-int.org/en/node/5585#r5703>.

<https://www.pol-int.org/en/node/5585?j5Q6rewycZ5HtUDXTWpx7UZE=1&r=5703>